

Mieczysław Stolarczyk

Rosja w polityce Polski i Niemiec na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku Zakres zbieżności i różnicy stanowisk

Abstract: Russia in the Polish and German policy at the beginning of the second decade of the 21st century. The range of convergences and discrepancies

The aim of the present article is to outline the characteristics of Polish and German policy towards East, especially towards Russia. The author indicates the areas of common and different interests as well as objectives in the Polish and German policy towards East, particularly at the beginning of the second decade of the 21st century. In spite of observing fewer differences between Poland and Germany in their present policy towards Russia, the article aims to emphasize the discrepancies that still exist and are visible in the bilateral as well as multilateral relations.

At the beginning of the second decade of the 21st century, the Polish and German positions towards Russia and post-soviet countries are noticeably more coherent than before. One of the main reasons is the modification of Polish Eastern policy by introducing pragmatic thinking (so-called positive realism), implemented at the end of 2007 by the Polish government run by the Civic Platform (PO) and Polish People's Party (PSL). At the same time, the Angela's Merkel government introduced more critical attitude towards Russia.

Nonetheless, in spite of growing convergence of interests in Polish and German policy towards Russia, there have been significant discrepancies. The main differences have been related to the role of Russia in the Commonwealth of Independent States and in the European security system. Therefore, Poland and Germany have had different opinion on the role of Russia: should it be a partner or a threat? To what extent the process of Europeanization of Russia should be introduced? There is also a discrepancy between Poland and Germany related to the following question: which relations among the post-soviet countries should be prioritized, should it be relations with Ukraine or with Russia?

Key words: eastern policy, common and different interests, multilateral relations

Wstęp

W całym okresie pozimnowojennym, a szczególnie do końca 2007 roku, jeden z najbardziej spornych obszarów w relacjach polsko-niemieckich związany był z odmiennymi, obok zbieżnych, interesami i celami obu państw wobec Rosji i obszaru poradzieckiego¹. Występujące w tym zakresie różnice w stanowisku kolejnych rządów RFN i RP uległy pewnemu zmniejszeniu po roku 2007, między innymi w wyniku bardziej pragmatycznej polityki rządu PO/PSL wobec Rosji i obszaru poradzieckiego oraz za sprawą bardziej sceptycznej w tym czasie oceny rządu kanclerz Angeli Merkel polityki wewnętrznej i zagranicznej Federacji Rosyjskiej. Polityka RFN wobec Rosji w ostatnich latach stała się bardziej krytyczna w stosunku do tej prowadzonej w latach wcześniejszych, a polityka Polski wobec Rosji w tym samym czasie stała się bardziej pragmatyczna i mniej konfrontacyjna².

Celem postawionym w tym opracowaniu jest ukazanie cech najbardziej charakterystycznych polityki wschodniej Polski i Niemiec, przede wszystkim wobec Rosji. Na tej podstawie autor stara się wskazać na zakres zbieżności i różnic interesów oraz celów występujących w koncepcji i praktyce polskiej i niemieckiej polityki wschodniej, szczególnie na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku. Akcent został postawiony na ukazaniu skali nadal istniejących różnic, mimo istotnego ich zmniejszenia w ostatnich latach, w polityce Polski i Niemiec wobec Rosji realizowanej przez każde z tych państw zarówno w wymiarze bilateralnym, jak i w wymiarze wielostronnym.

Jaka polityka wobec Rosji?

Jeden z najważniejszych dylematów polityki zagranicznej RP nie tylko w jej polityce niemieckiej, ale głównie w polityce wschodniej, zawiera się w pytaniach: Zbliżyć się do stanowiska RFN w postrzeganiu Rosji jako partnera czy kontynuować wytyczoną w tym zakresie w pierwszych latach III RP politykę, ewentualnie z pewnymi jej modyfikacjami, w której Rosję traktuje

¹ Szerzej zob. M. Stołarczyk: *Zbieżność i różnice stanowisk w stosunkach polsko-niemieckich w latach 1989–2009*. Katowice 2010; K.-O. Lang: *Polen, Deutschland und die EU-Ostpolitik: Spannungsfelder und Kooperationspotentiale*. In: *Deutschland und Polen. Die europäische und internationale Politik*. Hrsg. T. Jäger, D.W. Dylla. Wiesbaden 2008.

² Zob. *Polska—Niemcy: Partnerstwo dla Europy? Interesy, opinie elit, perspektywy*. Red. P. Buras. Warszawa 2013, s. 26 i nast.

się jako główne zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski czy wręcz odwiecznego wroga? Traktować dobre relacje RFN — Rosja jako zagrożenie dla Polski (umacnianie się niemiecko-rosyjskiego kondominium w Europie Środkowej) i występować, w miarę swoich możliwości, przeciwko temu stanowi rzeczy, czy przyłączyć się do realizowanej, przez RFN oraz przez wiele innych państw Europy Zachodniej, polityki europeizacji Rosji? Rosja czy Ukraina powinna być głównym partnerem Polski na obszarze poradzieckim? Ze względu na geopolityczne usytuowanie Polski między Niemcami i Rosją, mimo zdecydowanej poprawy tego położenia poprzez członkostwo Polski w NATO i UE³, oraz ze względu na historyczne uwarunkowania relacji polsko-niemieckich i polsko-rosyjskich (obciążenia geopolityczne i historyczne)⁴ i związane z tym u wielu Polaków poczucie „podwójnego, dwustronnego zagrożenia” ze strony największych sąsiadów, dylematy zawarte w tych pytaniach należy postrzegać jako dylematy strategiczne polskiej polityki zagranicznej.

Należy mieć też na uwadze, że zdolność UE do wytyczenia i realizacji wspólnej polityki wschodniej, o którą Polska zabiega, zależy w dużej mierze od stopnia zbieżności wizji tej polityki Polski i Niemiec, i praktycznych działań podejmowanych w tym zakresie przez oba państwa. Niemcy są dla Polski kluczowym partnerem w polityce wobec Rosji. Jednakże różnice w postrzeganiu Rosji i jej roli międzynarodowej oraz charakteru relacji z tym krajem przez grupy rządzące obu państw, nie tylko w okresie rządów Helmuta Kohla czy Gerharda Schrödera, ale także w czasie rządów kanclerz A. Merkel, były i są nadal bardzo znaczące⁵. Polityka rosyjska RFN bardzo często przyj-

³ Autorzy jednego z opracowań na ten temat pisali: „Od ponad dwóch dekad »starą« geopolitykę »dualną«, zorientowaną na dwu największych sąsiadów, jako historycznych wrogów, uzupełnia »nowa« geopolityka »pluralna«. Z chwilą wejścia do NATO i do Unii Europejskiej Polska znalazła się w nowym układzie współzależności geopolitycznych, w których na relacje sąsiedzkie nakładają się współzależności sojusznicze i konsolidacja wynikająca z wysokiego poziomu integracji. Po raz pierwszy w dziejach geopolityka regionalna weszła w ścisłe związki z geopolityką kontynentalną. Ta nowa sytuacja daje szansę umiejętnego godzenia własnych interesów i tożsamości z odmiennymi interesami i tożsamościami najbliższych sojuszników i partnerów, konkurentów i rywali. Ścisła współpraca Polski z państwami i strukturami zachodnimi oznacza przekreślenie jakichkolwiek możliwości na odtworzenie hegemonicznych wpływów któregośkolwiek z wielkich sąsiadów”. S. Bieleń, A. Skrzypek: *Wstęp. W: Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich*. Red. S. Bieleń, A. Skrzypek. Warszawa 2012, s. 7.

⁴ Stanisław Bieleń pisał: „To obciążenia historyczne i geopolityczne decydują o dzisiejszej tożsamości cywilizacyjnej państw takich jak Polska, które ciągle przez pryzmat dawnych uzależnień i doznanych krzywd definiują swoją osobowość, określając swoich przyjaciół i rywali, dystans psychologiczny w polityce sąsiedzkiej i gotowość (bądź jej brak) do normalizacji stosunków”. S. Bieleń: *Polska między Niemcami a Rosją — determinizm czy pluralizm geopolityczny? W: Polityka zagraniczna Polski po wstąpieniu do NATO i do Unii Europejskiej. Problemy tożsamości i adaptacji*. Red. S. Bieleń. Warszawa 2010, s. 269.

⁵ Szerzej na ten temat zob. M. Stolarczyk: *Zbieżność i różnice interesów...*

poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski, jako kolejny etap porozumiewania się Niemiec i Rosji skutkujący negatywnie dla polskich interesów. Dla niektórych najlepszym tego przykładem jest Gazociąg Północny, omijający Polskę⁶. Zagrożenia ze strony Rosji i Niemiec eksponują przede wszystkim zwolennicy podejścia geopolitycznego w badaniach nad polityką zagraniczną Polski. Przy tym analizując wpływ położenia geograficznego Polski, państwa usytuowanego między Niemcami i Rosją, na bezpieczeństwo narodowe naszego kraju, eksponują zdecydowanie bardziej zagrożenie ze strony Rosji niż ze strony Niemiec. Zarazem należy mieć na uwadze, że asymetria potencjałów i ról międzynarodowych w trójkącie Niemcy — Polska — Rosja, na niekorzyść Polski, sprawia, że rola Rosji w polityce Niemiec i rola Niemiec w polityce Rosji jest i zapewne zawsze będzie większa niż rola Polski w polityce tych państw⁷. Polska w relacjach z Niemcami i z Rosją nie będzie partnerem równorzędnym w głównych płaszczyznach stosunków międzynarodowych, ale stopniowo staje się dla obu tych państw państwem bardzo ważnym. Warto podkreślić, że w ostatnich latach znacznie wzrosła rola nie tylko Niemiec w UE, i szerzej — w polityce światowej, ale także rola Rosji zarówno na obszarze WNP, jak i w innych obszarach stosunków międzynarodowych. Obaj nasi główni sąsiedzi wzmocnili swoją pozycję międzynarodową, stając się „głównymi rozgrywającymi” — Niemcy w UE, a Rosja na obszarze WNP. Dlatego zasadne wydaje się stanowisko, które powinno być brane pod uwagę w polityce zagranicznej Polski, jeśli ma ona opierać się na realiach, a nie na marzeniach i iluzjach, że „bez przyzwolenia Niemiec nie można prowadzić jakiegokolwiek sensownej polityki w ramach Unii Europejskiej, zaś bez uwzględnienia interesów Rosji trudno cokolwiek osiągnąć tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie”⁸.

Dla decydentów polityki zagranicznej Niemiec w ich hierarchii ważności Rosja w całym okresie pozimnowojennym zajmowała miejsce daleko w przedzie przed Polską. Rosja ze względu na potencjał demograficzny, obszar, zasoby surowcowe, rynek zbytu dla towarów produkowanych przez gospodarkę niemiecką, potencjał militarny, usytuowanie geopolityczne, rolę, jaką odgrywała na obszarze euroazjatyckim, a także z racji tradycji współpracy niemiecko-rosyjskiej była głównym partnerem Niemiec na wschodzie. Dla

⁶ Należy jednak pamiętać, że to źle pojęty upór strony polskiej sprawił, że Polska nie przyłączyła się do tego rosyjsko-unijnego przedsięwzięcia. Zob. F. Umbach: *Deutschland, Polen und die gemeinsame Energiepolitik: Chancen der Kooperation in puncto Versorgungssicherheit*. In: *Deutschland und Polen...*, s. 277 i nast.

⁷ Przykładowo, Niemcy są najważniejszym partnerem gospodarczym Polski, a Rosja jednym z najważniejszych. Polska natomiast zajmuje miejsce w drugiej dziesiątce państw pod względem partnerów handlowych zarówno Rosji, jak i Niemiec.

⁸ S. Bieleń: *Polska między Niemcami a Rosją...*, s. 270.

Rosji, Niemcy są, na równi z Holandią i ChRL, jednym z najważniejszych partnerów handlowych, a zarazem najważniejszym partnerem politycznym wśród państw członkowskich UE. Jak podkreślają badacze tego problemu, to właśnie współzależność ekonomiczna i duża komplementarność obu gospodarek nadaje stosunkom niemiecko-rosyjskim status strategiczności⁹. Filarem nośnym niemiecko-rosyjskiej współpracy bilateralnej była płaszczyzna gospodarcza¹⁰. Warto odnotować, że w roku 2011 wymiana handlowa między RFN a Rosją osiągnęła wysokość 75 mld euro¹¹.

Mimo zauważalnej ewolucji polityki niemieckiej wobec Rosji, w kierunku relacji bardziej pragmatycznych i pojawienia się w Niemczech w ostatnich latach bardziej krytycznych ocen polityki wewnętrznej Rosji, szczególnie po powrocie w roku 2012 Władimira Putina na stanowisko prezydenta FR¹², rząd RFN, a szczególnie niemieckie kręgi gospodarcze, zainteresowany był, zarówno w relacjach bilateralnych, jak i w ramach polityki wschodniej UE, rozwojem wszechstronnej współpracy z Rosją. Mimo skomplikowanej historii, a szczególnie obciążeń wzajemnych relacji związanych z II wojną światową, stosunki niemiecko-rosyjskie nie były obciążone historycznym balastem w takim stopniu, jak stosunki polsko-rosyjskie. Grupy rządzące Niemiec na kierunku wschodnim polityki niemieckiej priorytetowo traktowały relacje z Rosją zarówno w płaszczyźnie gospodarczej, jak i politycznej oraz bezpieczeństwa. W niemieckiej hierarchii priorytetów na kierunku wschodnim tym najwyższym była Rosja, co w sferze koncepcyjnej znajdowało swój wyraz w formułach „partnerstwa surowcowego”¹³, „partnerstwa strategicznego”¹⁴ z Rosją,

⁹ R. Foks: *Polska polityka wschodnia a Niemcy i Rosja: trójstronna kooperacja lub polityczne wykluczenie*. „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2013, nr 1, s. 96; A. Drzewicki: *Współczesny wymiar stosunków niemiecko-rosyjskich*. „Biuletyn Niemiecki” 2012, nr 26.

¹⁰ H. Zimmermann: *Die deutsch-russischen Beziehungen im europäischen Kontext*. „Internationale Politik und Gesellschaft” 2007, Nr 1.

¹¹ W tym samym roku polsko-niemiecka wymiana handlowa wyniosła ok. 70 mld euro. Dla porównania, polsko-rosyjska wymiana handlowa w roku 2012 wyniosła blisko 38 mld dol., a wymiana polsko-ukraińska niecałe 8 mld dol. Od stycznia do końca czerwca 2013 r. wymiana handlowa Niemiec z Polską miała wartość 38,3 mld euro, a obroty handlowe Niemiec z Rosją wyniosły w tym czasie 37,9 mld euro.

¹² Jedną z ważnych kwestii spornych związana była z ograniczeniami formalno-prawnymi wprowadzonymi w Rosji wobec zagranicznych fundacji, w tym także fundacji niemieckich. Zgodnie z uchwaloną w lipcu 2012 r. w Rosji ustawą wszystkie działające w tym kraju organizacje prowadzące działalność polityczną mają obowiązek rejestracji w Ministerstwie Sprawiedliwości jako „agenci zagraniczni”.

¹³ W roku 2011 39,8% importowanego przez RFN gazu pochodziło z Rosji oraz 40,6% importowanej ropy naftowej. Za: A. Drzewicki: *Współczesny wymiar...*, s. 13.

¹⁴ Chociaż w układzie koalicyjnym rządu CDU/CSU/FDP z 26 października 2009 r., w przeciwieństwie do układu koalicyjnego „wielkiej koalicji” z 2005 r., nie postrzegano Rosji jako partnera strategicznego, lecz jako „ważnego partnera”, to w kolejnych miesiącach politycy niemieccy, w tym minister spraw zagranicznych RF, G. Westerwelle, powrócili do okre-

„partnerstwa dla modernizacji”¹⁵ czy „partnerstwa dla bezpieczeństwa”¹⁶. W niemieckim postrzeganiu Rosji dominowała wizja Rosji jako partnera, a nie rywala, akcent kładziony był na współpracę z tym krajem, a nie na rywalizację. W podejściu elit politycznych i biznesowych Niemiec do Rosji dominowała zasada „kooperacja zamiast konfrontacji”. W niemieckich koncepcjach bezpieczeństwa europejskiego Rosji wyznaczono rolę jednego z głównych składników kooperatywnego bezpieczeństwa¹⁷. W szeroko rozumianej płaszczyźnie bezpieczeństwa w polityce niemieckiej wobec Rosji obowiązywała generalna zasada przyjęta na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, w okresie rządów kanclerza Helmuta Kohla, że bezpieczeństwo europejskie jest niemożliwe ani bez Rosji, ani tym bardziej przeciwko niej. W polityce bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego Niemiec Rosja uznana została za integralny element europejskiej architektury bezpieczeństwa¹⁸. W umowie koalicyjnej między CDU, CSU i FDP z 29 października 2009 roku znajduje się stwierdzenie, że rozwijanie długotrwałych, partnerskich i opartych na zaufaniu pogłębionych relacji z Rosją stanowi jeden z głównych warunków osiągnięcia europejskiego bezpieczeństwa i stabilności oraz przezwyciężenia regionalnych i globalnych wyzwań¹⁹. Rosja była i jest postrzegana przez kolejne rządy niemieckie „przede wszystkim jako państwo partnerskie, które z racji

ślania stosunków niemiecko-rosyjskich w kategoriach strategicznego partnerstwa. E. Cziomer: *Polityka zagraniczna Niemiec w dobie nowych wyzwań globalizacji, bezpieczeństwa międzynarodowego oraz integracji europejskiej po 2005 roku*. Warszawa—Kraków 2010, s. 216 i nast.

¹⁵ Warto przypomnieć, że minister spraw zagranicznych Polski Andrzej Olechowski w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. proponował realizowanie wobec Rosji koncepcji Partnerstwo dla Transformacji, które miało przejawiać się m.in. poprzez zdynamizowanie stosunków polsko-rosyjskich w płaszczyźnie ekonomicznej. Jednakże koncepcja ta nie została zrealizowana, zakładano w niej bowiem rozdzielenie polsko-rosyjskich relacji w płaszczyźnie ekonomicznej od płaszczyzny bezpieczeństwa, na co Rosja nie chciała przystać.

¹⁶ A. Drzewicki: *Współczesny wymiar...*, s. 6 i nast.

¹⁷ Na temat istoty koncepcji kooperatywnego bezpieczeństwa zob. M. Stolarczyk: *Czynniki sprzyjające realizacji kooperatywnego bezpieczeństwa w Europie pod koniec pierwszej dekady XXI wieku*. W: *Czynniki stabilizacji i destabilizacji w stosunkach międzynarodowych na początku XXI wieku. Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi Lubomirowi Zyblikiewiczowi*. Red. I. Stawowy-Kawka. Kraków 2009.

¹⁸ Szerzej zob. K. Malinowski: *Przemiany niemieckiej polityki bezpieczeństwa 1990—2005*. Poznań 2009; E. Cziomer: *Polityka zagraniczna Niemiec. Kontynuacja i zmiana po zjednoczeniu ze szczególnym uwzględnieniem polityki europejskiej i transatlantycznej*. Warszawa 2005; Idem: *Polityka zagraniczna Niemiec w dobie nowych wyzwań globalizacji, bezpieczeństwa międzynarodowego oraz integracji europejskiej po 2005 roku*. Warszawa—Kraków 2010.

¹⁹ *Wachstum. Bildung. Zusammenhalt. Der Koalitionsvertrag zwischen CDU, CSU und FDP*, 29 X 2009 [http://www.cdu.de/doc/pdf/091026-koalitionsvertrag-cducusu-fdp.pdf, s. 119—120 (dostęp: 30.03.2011)].

swego potencjału polityczno-wojskowego, surowcowego oraz położenia geograficznego, posiada realne mechanizmy aktywnego oddziaływania na nowe formy zagrożeń i ich przewyżczania nie tylko na obszarze europejskim (np. „zamrożone konflikty”), ale również pozaeuropejskim²⁰. Oczywiście, pojawiały się także opinie, że prorosyjska linia Niemiec pozostaje warunkowa i może ulec zmianie²¹.

Kolejne grupy rządzące RP, szczególnie od połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku, postrzegały Rosję przede wszystkim jako konkurenta i główne zagrożenie w regionie. Mimo że w przyjmowanych po roku 1989 strategiach bezpieczeństwa Polski, jak i w innych dokumentach rządowych nie mówiło się wprost o zagrożeniu ze strony Rosji (motywy deklarowane), to w motywach rzeczywistych i działaniach podejmowanych przez kreatorów polskiej polityki bezpieczeństwa państwo to postrzegano zazwyczaj jako największe zagrożenie dla naszego kraju i potencjalnego agresora²². Wynikało to z przekonania, że imperializm rosyjski jest ponadczasowy i nigdy nie pogodzi się z suwerennością Polski. Nawiązywano tym samym do klasyki polskiej myśli geopolitycznej²³, w której dominowało stanowisko, że główne zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski pochodzą ze strony Rosji. Szukanie geopolitycznych możliwości kształtowania regionalnego porządku w Europie Środkowo-Wschodniej w opozycji do Rosji (np. wyrastająca z teorii „dwóch wrogów” koncepcja Międzymorza), było i jest jednym z głównych wątków polskiej myśli geopolitycznej od początku XX wieku²⁴. W postrzeganiu Rosji przez polskie elity polityczne i opiniotwórcze w całym okresie pozimnowojennym wyraźnie dawał znać o sobie klasyczny determinizm geopolityczny i strach przed Rosją oraz związane z tym konfrontacyjne podejście wobec polskiego sąsiada. Przy tym w latach dziewięćdziesiątych XX wieku eksponowano po stronie polskiej przede wszystkim zagrożenie militarne ze strony Rosji, co miało sprzyjać, w przekonaniu wielu polskich polityków i przedstawicieli mediów wywodzących się z „Solidarności”, szybszemu członkostwu Polski w NATO. Natomiast w pierwszej dekadzie XXI wieku eksponowane było przez polskie elity polityczne i opiniotwórcze przede wszystkim zagrożenie energetyczne ze strony Rosji (nadmierne uzależnienie polskiej gospodarki od

²⁰ A. Drzewicki: *Współczesny wymiar...*, s. 8.

²¹ F. Memches: *Między Niemcami a Rosją*. „Rzeczpospolita, 17 grudnia 2012.

²² Zob. R. Zięba: *Czy Polska ma wystarczające gwarancje bezpieczeństwa narodowego?* W: *Demokratyczna Polska w globalizującym się świecie*. Red. K.A. Wojtaszczyk, A. Mirska. Warszawa 2009; F. Wassenberg: *Im Osten nichts Neues: Russland in der polnischen Bedrohungsanalyse*. In: *Deutschland und Polen...*

²³ Zob. *Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich...*

²⁴ Istotą polskiej myśli geopolitycznej jest trwała refleksja na temat pozycji państwa polskiego w zmieniających się układach sił na arenie międzynarodowej, w tym głównie z udziałem Rosji na Wschodzie i Niemiec na Zachodzie. S. Bieleń, A. Skrzypek: *Wstęp...*, s. 8.

importu ropy naftowej i gazu ziemnego z Rosji) czy szerzej geoeconomiczna aktywność Rosji zarówno na obszarze WNP, jak i w Polsce, w naszym regionie oraz w Europie Zachodniej²⁵. W tym kontekście zarysowuje się uzasadnione pytanie: Co będzie dla ugrupowań prawicowych w Polsce głównym zagrożeniem ze strony Rosji po znacznym uniezależnieniu się w najbliższych latach polskiej gospodarki od gazu rosyjskiego, przede wszystkim za sprawą gazu skroplonego sprowadzanego z USA oraz przewidywanego wydobywania gazu łupkowego w naszym kraju?

Strona polska podchodziła z dużym dystansem do wszelkich działań innych państw członkowskich NATO, które miały na celu włączanie Rosji w budowę systemu bezpieczeństwa pozimnowojennej Europy opartego na modelu bezpieczeństwa kooperatywnego. W polskiej polityce bezpieczeństwa, w przeciwieństwie do polityki bezpieczeństwa RFN, nie przywiązywano nadmiernej wagi do dylematu: Jak wzmacniać własne bezpieczeństwo, by jednocześnie nie umacniać poczucia zagrożenia grup rządzących Rosji? W kwestiach bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego kolejne polskie rządy oczekiwały od Rosji niemal pełnego uznania dla prezentowanego przez siebie stanowiska — z jednoczesnym brakiem niemal jakiegokolwiek zrozumienia dla interesów rosyjskich w tej dziedzinie. Należy zaznaczyć, że postrzeganie Rosji jako głównego zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski występowało, zdecydowanie mocniej niż w wystąpieniach przedstawicieli kolejnych rządów RP, zarówno w mediach elektronicznych, jak i w prasie²⁶. Niektórzy publicyści sugerowali nawet zawiązanie sojuszu dwustronnego Polski z Niemcami skierowanego przeciwko Rosji²⁷. Wzrost kontrowersji w relacjach polsko-rosyjskich był niekiedy postrzegany jako wzmocnienie szansy na zawiązanie strategicznego partnerstwa Polski z USA.

Duży wpływ na podtrzymywanie czy wręcz wzmacnianie w znacznej części społeczeństwa polskiego poczucia zagrożenia ze strony Rosji miały niektóre polskie ugrupowania polityczne, na czele z PiS, i wspierające je środowiska dziennikarskie oraz eksperckie, które z polityki „nieprzejednania wobec Rosji” uczyniły jeden z najważniejszych elementów swojej tożsamości politycznej, a zarazem jeden z najważniejszych środków mobilizowania swojego elektoratu wyborczego. Dla większości polskiej klasy politycznej, partii i ugrupowań prawicowo-nacjonalistycznych oraz związanych z nimi środo-

²⁵ Zob. M. Raś: *Polskie refleksy rosyjskiej geoeconomiki*. W: *Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich...*, s. 190 i nast.

²⁶ Andrzej Talaga pisał: „nawet gdybyśmy wykonywali nie wiem jak miłe gesty wobec »braci Moskali«, jesteśmy skazani na polityczne, a w przyszłości może nawet militarne starcie. Warto się do niego przygotować, nie rezygnując oczywiście z dyplomatycznych słodyczy. Geopolityki się nie oszuka”. A. Talaga: *Z Rosją idziemy na zwanie*. „Rzeczpospolita”, 2—3 marca 2013.

²⁷ A. Talaga: *Pytania, których nie wolno zadać*. „Rzeczpospolita”, 25—26 maja 2013.

wisk dziennikarskich i akademickich eksponowanie zagrożenia ze strony Rosji, wzmocnianie w społeczeństwie polskim postrzegania Rosji jako głównego przeciwnika i wroga o ponadczasowym charakterze, a także posługiwanie się demagogią w tym zakresie stało się jednym z głównych sposobów działania w przestrzeni publicznej i pozyskiwania społecznego poparcia²⁸. Dla znacznej części polskiej klasy politycznej i środowisk opiniotwórczych wyznacznikiem polskiego patriotyzmu był i jest stopień antyrosyjskości.

Zarysowana tendencja została zdecydowanie wzmocniona po katastrofie lotniczej polskiego prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem (10 IV 2010 r.), w której zginęło 96 osób, w tym prezydent Lech Kaczyński i jego małżonka. Katastrofa smoleńska, a szczególnie zróżnicowanie stanowisk co do jej przyczyn, wzmocniły podziały w społeczeństwie polskim i postawy niechęci czy wręcz wrogości wobec Rosji. Znaczna część polskiej klasy politycznej i polskiego społeczeństwa nie była w stanie, bądź nie chciała, zaakceptować wersji niezamierzonej przez nikogo katastrofy lotniczej (wypadku lotniczego) jako przyczyny śmierci polskiego prezydenta i osób mu towarzyszących, której to katastrofy powody, między innymi nieprzestrzeżenie odpowiednich procedur, leżały zarówno po polskiej jak i po rosyjskiej stronie²⁹. Z upływem czasu coraz więcej zwolenników w naszym kraju miało stanowisko, w myśl którego przyczyną katastrofy był zamach dokonany na polskiej delegacji przez władze i służby specjalne Rosji³⁰. Tym samym zdecydowanie wzmocnione zostały w polskim społeczeństwie postawy postrzegania Rosji w kategoriach głównego zagrożenia i wroga³¹. Liderzy PiS i osoby podzielające poglądy prezentowane na ten temat na łamach prawicowych dzienników i tygodników bezpośrednio przyczyny katastrofy widzieli tylko po stronie rosyjskiej. Wobec osób inaczej myślących, szczególnie zaś wobec polityków, ekspertów i dziennikarzy opowiadających się nadal za normalizacją stosun-

²⁸ Szerzej zob. M. Stolarczyk: *Prawicowy populizm w Polsce jako jedna z barier na drodze do poprawy stosunków polsko-rosyjskich*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2011, nr 4 (VIII).

²⁹ Zob. Tekst opublikowanego 29 lipca 2011 r. raportu polskiej komisji Jerzego Millera [<http://cdnp.gazeta.pl/bi.gazeta.pl/pub/raport/RaportKoncowyTu-154M.pdf> (dostęp: 18.11.2011)].

³⁰ Z sondażu przeprowadzonego przez TNS OBOP pod koniec marca 2011 r. wynikało, że tylko 8% respondentów za główną przyczynę katastrofy smoleńskiej uznawało zamach. Natomiast z badań przeprowadzonych na początku lutego 2013 r. przez CBOS 33% ankietowanych uznało, że przyczyną katastrofy polskiego prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem był zamach. Zob. A. Kublik: *Zamach w Smoleńsku?* „Gazeta Wyborcza”, 2—3 marca 2013.

³¹ Z badań opinii publicznej przeprowadzonych równolegle w Polsce i w Rosji pod koniec 2012 r. wynikało, że aż 71% Polaków uważało, że Rosja jest krajem Polsce nieprzyjaznym (skumulowany odsetek odpowiedzi „zdecydowanie nieprzyjazna” i „raczej nieprzyjazna”). Zob. *Polska — Rosja. Diagnoza społeczna 2013. Raport z badań opinii publicznej w Polsce i Rosji*. Warszawa 2013, s. 28.

ków z Rosją, używali najczęściej określeń „agenci wpływu”, „rosyjska partia w Polsce” czy „zdrajcy”.

Po katastrofie smoleńskiej sprawy związane z charakterem polskiej polityki wobec Rosji i stosunki polsko-rosyjskie stały się jednym z najważniejszych obszarów walki politycznej w naszym kraju. Stosunki polsko-rosyjskie są jednym z najważniejszych obszarów w trwającej od wielu lat polskiej „zimnej wojnie domowej”. Dla wielu polityków konserwatywnej prawicy głównym kryterium polskiego patriotyzmu jest prezentowany stopień antyrosyjskości. Między koalicją rządzącą PO/PSL a głównym ugrupowaniem opozycyjnym PiS oraz środowiskami je wspierającymi występowały bardzo poważne różnice co do rozumienia istoty polskich interesów narodowych w relacjach z Rosją i sposobów ich realizacji. Minister spraw zagranicznych Polski Radosław Sikorski w swoim wystąpieniu w Sejmie dnia 16 marca 2011 roku stwierdził: „Są w Polsce ludzie, także w tej Izbie, którzy na wiecznej wrogości do Rosji budują polityczne credo. My odrzuciliśmy logikę, według której wszystko, co złe dla Rosji, musi być dobre dla Polski”³². Prezydent Bronisław Komorowski w kontekście narastających ponownie w Polsce nastrojów antyrosyjskich trafnie stwierdził: „Historia stosunków polsko-rosyjskich jest pełna bólu, krwi i wrogości. Łatwo jest tym politycznie grać i manipulować [...]. Zawsze łatwo straszyć, trudniej budować pojednanie i współpracę narodów”³³. Z kolei minister spraw zagranicznych R. Sikorski wskazywał, że obowiązkiem polityków jest zasypywać podziały historyczne i rozładowywać pokłady emocji negatywnych, choć nie jest to powszechny w Polsce punkt widzenia³⁴. Takie stanowisko do stosunków z Rosją, w tym dążenie rządu PO/PSL do wszechstronnego, ale bez nadmiernych emocji i zbytniego pośpiechu, wyjaśnienia wszystkich przyczyn katastrofy smoleńskiej, zarówno po stronie polskiej, jak i rosyjskiej, skłaniały niektórych prawicowych polityków i komentatorów do stwierdzeń, że rząd premiera Donalda Tuska nie ma umiejętności rozpoznawania zagrożeń dla trwania Polski jako państwa narodowego i że postępuje bardzo niebezpieczna dla polskich interesów konwergencja polityki rządu polskiego z priorytetami polityki Rosji³⁵. Akcentowano, że wobec Rosji prowadzona jest przez polski rząd polityka serwilizmu, a wobec Niemiec polityka klientelizmu³⁶, bądź że polski rząd rezygnuje z samodzielnej polityki

³² Informacja ministra spraw zagranicznych nt. polityki zagranicznej RP w 2011 r. [www.ms.gov.pl (dostęp: 18.11.2011)].

³³ *Budować a nie straszyć. Rozmowa z prezydentem RP Bronisławem Komorowskim.* „Gazeta Wyborcza”, 9 kwietnia 2011.

³⁴ *Polityka to nie poezja czy publicystyka. Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Polski Radosławem Sikorskim.* „Gazeta Wyborcza”, 17 marca 2011.

³⁵ J. Kaczyński: *Tuska zupa z buta.* „Gazeta Wyborcza”, 22 marca 2011.

³⁶ *List Jarosława Kaczyńskiego do członków PiS.* „Gazeta Wyborcza”, 7 września 2010.

zagranicznej³⁷, nie realizuje polityki suwerennej, a Polska jest kondominium rosyjsko-niemieckim³⁸, dąży do osłabienia pozycji Polski w relacjach międzynarodowych, demonstruje swój kompleks niższości i postawę ekspansyjną wobec innych narodów i grup³⁹. Lider PiS Jarosław Kaczyński pisał, że rząd PO/PSL jest fatalnie zauroczony Rosją i dąży do przypodobania się Rosji, a właściwą i jedynie skuteczną polityką wschodnią Polski była ta realizowana przez rządy PiS w latach 2005—2007⁴⁰. Mając to na uwadze, J. Kaczyński dnia 30 września 2010 roku wystosował apel do polityków i osób opiniotwórczych na świecie, by Zachód wzmacnił sojusz przeciwko Rosji, bo Rosja odbudowuje swoją strefę wpływów⁴¹.

W tym miejscu należy przynajmniej odnotować, że katastrofa prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem i narastające kontrowersje wokół niej nie zahamowały dialogu przedstawicieli Kościoła katolickiego w Polsce i rosyjskiej Cerkwi prawosławnej. Znaczącym efektem tego dialogu obu Kościołów było wspólne orędzie podpisane 17 sierpnia 2012 roku przez patriarchę Cyryla I, zwierzchnika Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, oraz abp. Józefa Michalika, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Orędzie jest przede wszystkim spojrzeniem w przyszłość i wezwaniem do dialogu i pojednania⁴².

W bardzo ważnym obszarze bezpieczeństwa narodowego, jakim jest bezpieczeństwo energetyczne, między Polską a RFN występowały znaczące różnice stanowisk co do zakresu współpracy w tej dziedzinie z Rosją. Budowa rosyjsko-niemieckiego gazociągu po dnie Bałtyku traktowana była w RFN jako pożądana dywersyfikacja tras przesyłowych i źródeł zaopatrzenia gospodarki niemieckiej w surowce energetyczne, jako europejski projekt energetyczny i ważny element dywersyfikacji gazu nie tylko dla Niemiec, ale i Europy Zachodniej oraz jako jeden ze sposobów uniezależnienia się Niemiec od kopalnych nośników energii. W Polsce zaś budowa gazociągu bałtyckiego była oceniana jako bardzo poważne zagrożenie jej bezpieczeństwa energetycznego⁴³ i jako przykład odejścia polityków niemieckich od

³⁷ Z. Krasnodębski: *Zagrożona wolność*. „Rzeczpospolita”, 11 października 2010.

³⁸ *Wywiad z J. Kaczyńskim*: „Gazeta Polska”, 8 września 2010.

³⁹ Zob. *Raport o stanie Rzeczypospolitej* [[http://slimak.onet.pl/TVN/raport o stanie rzczypospolitej_1.pdf](http://slimak.onet.pl/TVN/raport%20o%20stanie%20rzczypospolitej_1.pdf)] (dostęp: 29.03.2011).

⁴⁰ J. Kaczyński: *Bałtyckie Waterloo Tuska*. „Rzeczpospolita”, 27 kwietnia 2011.

⁴¹ *Sojusz i wartości* [www.pis.org.pl] (dostęp: 29.03.2011).

⁴² Hierarchowie zwrócili się ze słowem pojednania do wiernych obu Kościołów i wyrazili pragnienie wniesienia swojego wkładu „w dzieło zbliżenia naszych Kościołów i pojednania naszych narodów”. *Prosimy o wybaczenie krzywd. Wspólne przesłanie do narodów Polski i Rosji*. „Gazeta Wyborcza”, 18—19 sierpnia 2012.

⁴³ W Polsce obawiano się, że z chwilą wybudowania gazociągu bałtyckiego straci na znaczeniu gazociąg, którym dostarczany jest gaz do Polski. Pojawiła się uzasadniona obawa, że w takiej sytuacji Polska będzie bardziej niż do tej pory narażona na ewentualny gazowy

składanych zapewnień, że strategiczne partnerstwo z Rosją budowane będzie w porozumieniu z Polską. Źle pojmowana po stronie polskiego rządu konsekwencja w podtrzymywaniu negatywnej oceny budowy tego gazociągu sprawiła, że mimo niemiecko-rosyjskiej oferty, by Polska się do tego przedsięwzięcia przyłączyła, propozycja ta została przez stronę polską odrzucona⁴⁴. Niemcy dążąc do wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego, zacieśniły współpracę z Rosją w zakresie dostaw surowców energetycznych⁴⁵, z kolei z tych samych względów Polska zabiega o zmniejszenie uzależnienia się od dostaw rosyjskiej ropy, a przede wszystkim rosyjskiego gazu⁴⁶. Kamila Prońńska pisała: „W przeciwieństwie jednak do większości krajów UE to nie uzależnienie importowe samo w sobie uznawane jest za główny problem, co fakt zależności od kraju, który zagrażał egzystencji i suwerenności państwa polskiego. Znaczenie historycznych resentymentów w polsko-rosyjskich stosunkach wydaje się mieć kluczowe znaczenie w kształtowaniu polskiej percepcji bezpieczeństwa energetycznego”⁴⁷.

Priorytetem w polityce wschodniej Polski w płaszczyźnie politycznej i bezpieczeństwa była Ukraina, a nie Rosja. Dyplomacja polska zabiegała także o to, by również priorytetem w polityce wschodniej UE była nie Rosja, lecz Ukraina. Wynikało to także z prometejskiej koncepcji polskiej polityki wschodniej, zmodyfikowanej po II wojnie światowej przez środowiska „Pary-

szantaż ze strony Rosji. Polska znacznie traciła, z racji swojego tranzytowego położenia, zarówno w relacjach z Rosją, jak i z UE. Szerzej zob. R.M. Czarny: *Gazociąg Północny a bezpieczeństwo energetyczne Polski ze szczególnym uwzględnieniem gazu ziemnego*. „Kra-kowskie Studia Międzynarodowe” 2007, nr 4 (IV).

⁴⁴ W kolejnych latach po oddaniu gazociągu bałtyckiego do użytku, Polska kupowała rosyjski gaz płynący po dnie Bałtyku od Niemiec i Czech.

⁴⁵ Według danych z 2010 r. na bilans energetyczny RFN składają się: ropa naftowa — 33,3%, gaz — 21,9%, węgiel kamienny — 12,2%, energia atomowa — 10,9%, węgiel brunatny — 10,8%, energia odnawialna — 9,4% oraz inne nośniki — 1,5%. Gaz ziemny i ropa naftowa importowane są przede wszystkim z Rosji. W przypadku gazu stanowiło to w 2011 r. 39,8% ogółu importu, a ropy naftowej 40,6%. Za: A. Drzewicki: *Współczesny wymiar stosunków niemiecko-rosyjskich...*, s. 13.

⁴⁶ W roku 2006 udział gazu ziemnego w nośnikach energii zużywanej w Polsce wynosił 13% (węgiel kamienny — 49%, węgiel brunatny — 13%, ropy naftowej — 20%, źródeł odnawialnych — 5%). W tym czasie 46% gazu zużywanego w Polsce pochodziło z Rosji. Tak więc w praktyce, tylko ok. 6% energii zużywanej w Polsce pochodziło z dostaw rosyjskiego gazu. Z tego m.in. względu niemiecki politolog Kai-Olaf Lang pisał, że „nie można mówić o żadnym egzystencjalnym zagrożeniu ze strony Rosji dla bezpieczeństwa energetycznego Polski”. K.-O. Lang: *Między geopolityką a integracją europejską*. „Dialog” 2008, nr 84. W roku 2009 wydobyte krajowe gazu w Polsce wynosiło 4,1 mld m³. Dostawy gazu z Rosji wynosiły 8,5 mld m³, a dostawy od innych dostawców dla polskiej gospodarki szacowano na 0,9 mld m³. „Rzeczpospolita”, 29 stycznia 2010.

⁴⁷ K. Prońńska: *Strategie bezpieczeństwa energetycznego państwa na przykładzie wybranych krajów UE*. W: *państwo w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*. Red. M. Sułek, J. Symonides. Warszawa 2009, s. 283—284.

skiej Kultury⁴⁸. Jeśli na Wschodzie niemal w całym omawianym okresie Niemcy dostrzegali przede wszystkim interesy Rosji — „Russland zuerst” („najpierw Rosja”), to po stronie polskiej eksponowano potrzebę respektowania w pierwszej kolejności interesów ukraińskich („najpierw Ukraina”). Kai-Olaf Lang pisał, że wszelkie rozważania wokół „polityki wschodniej”, zarówno w Niemczech, jak i w Polsce, koncentrują się na Rosji. Jednakże podczas gdy Niemcy traktują Rosję jako pierwszoplanowego partnera współpracy politycznej i gospodarczej, to polski rusocentryzm manifestuje się w polityce „Ukraine first” i w dążeniu do ograniczenia supremacji Rosji na obszarach posowieckich⁴⁹. Faktem było, że zabieganie Polski o członkostwo Ukrainy w NATO i UE było niekiedy silniejsze niż działania podejmowane w tym zakresie przez samą dyplomację ukraińską. Nowe akcenty w polskiej polityce wobec Ukrainy pojawiły się w roku 2009, a w jeszcze większym stopniu na początku 2010 roku. Związane to było z rosnącym rozczarowaniem polskiej klasy politycznej wobec liderów⁵⁰ i efektów ukraińskiej „pomarańczowej rewolucji”. Zaczęły pojawiać się komentarze, w których wskazywano na potrzebę prowadzenia wobec Ukrainy mniej emocjonalnej, a bardziej spokojnej i rozważnej polityki⁵¹.

Różnice występujące w stanowisku Polski i Niemiec co do priorytetowego traktowania na obszarze poradzieckim Rosji bądź Ukrainy rzutowały także na odmienne podejście tych państw do kwestii ewentualnego członkostwa Ukrainy w UE. Po wejściu Polski do UE w roku 2004 polska dyplomacja zabiegała o to, by UE przyjęła wobec Ukrainy konkretny program członkostwa tego kraju w strukturach unijnych, stworzenie Ukrainie stosunkowo bliskiej perspektywy członkostwa w UE. Natomiast czołowi politycy niemieccy opowiadali się w tym samym czasie za zacieśnieniem współpracy gospodarczej i politycznej UE z Ukrainą, ale nie za szybkim jej członkostwem. Jeżeli już, to taką możliwość widzieli w stosunkowo odległej perspektywie. W stanowisku Niemiec wobec dalszego poszerzenia UE na wschód kluczową rolę odgrywały argumenty ekonomiczne i argumenty dotyczące zdolno-

⁴⁸ S. Garsztecki: *Rosja w Europie — polska i niemiecka percepcja Rosji — analiza porównawcza*. W: *Międzynarodowe implikacje procesu integracji europejskiej dla Polski i Niemiec*. Red. E. Cziomer, M. Czajkowski. Kraków 2004, s. 206.

⁴⁹ K.-O. Lang: *Niemcy i Polska w Unii Europejskiej: „od wspólnoty interesów” do „konstruktywnych rozbieżności”*. W: *Polska — Niemcy — Francja. Wzajemne postrzeganie po rozszerzeniu UE*. Red. L. Kolarska-Bobińska, M. Fałkowski. Warszawa 2008, s. 112.

⁵⁰ Wielu polskich polityków i komentatorów dopiero pod koniec kadencji prezydenckiej Wiktora Juszczenki dostrzegło nacjonalistyczny charakter prowadzonej przez niego polityki historycznej, kiedy to kończący kadencję prezydentką W. Juszczenko nadał na początku 2010 r. Stepanowi Banderze tytuł bohatera Ukrainy i uznał Ukraińską Powstańczą Armię (UPA) za uczestników walk o niepodległość państwa.

⁵¹ Zob. R. Kuźniar: *Polska — Ukraina. Czas skończyć z romantyzmem*. „Dziennik. Gazeta Prawna”, 26 stycznia 2010.

ści absorpcyjnych Unii, w tym efektywności struktur unijnych, do przyjęcia nowych państw. W polityce integracyjnej Niemiec, po kolejnych etapach rozszerzenia Unii w latach 2004—2007, priorytet miała zasada, oprócz przyjęcia do UE Chorwacji w roku 2013, „najpierw pogłębienie, a ewentualnie później poszerzenie”. Stanowisko to zostało znacznie wzmocnione w czasie kryzysu strefy euro. Natomiast w stanowisku Polski w sprawie członkostwa Ukrainy w UE główną rolę odgrywały argumenty geostrategiczne (wzrost bezpieczeństwa) oraz kulturowo-historyczne. Również zainteresowanie Partnerstwem Wschodnim ze strony Polski i Niemiec wynikało z odmiennych przesłanek politycznych. O ile Niemcy traktowały tę polsko-szwedzką inicjatywę przede wszystkim jako kolejny środek na stabilizowanie sytuacji w środowisku sąsiedzkim UE, o tyle Polska uważała ten projekt za ważny etap na drodze do przyszłego rozszerzenia UE na wschód⁵². Jednakże należy podkreślić, że w inicjatywie, jaką było Partnerstwo Wschodnie, zakłada się ewolucyjne, a nie skokowe zbliżanie się Ukrainy i innych jej adresatów do UE. Po kilku latach realizacji projektu „Partnerstwo Wschodnie” i jego skromnych efektów w odniesieniu do większości adresatów tego programu (Białorusi, Azerbejdżanu, Armenii, Gruzji czy Ukrainy) można postawić pytanie: Czy efektywność tego rodzaju projektów nie byłaby znacznie większa, gdyby obejmowały one także Rosję?

W kwestii podpisania przez UE umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą strona niemiecka zdecydowanie bardziej niż Polska postulowała uzależnienie jej podpisania od spełnienia przez grupy rządzące Ukrainy warunków związanych z postępami demokracji w tym kraju, w tym uwolnienia z więzienia byłej premier Julii Tymoszenko. Sam zaś układ stowarzyszeniowy, który miał zostać podpisany w listopadzie 2013 roku, nie będzie zawierał tak zwanej perspektywy europejskiej dla Ukrainy. Warto nadmienić, że o ile po polskiej stronie nie pojawiały się propozycje stowarzyszenia Rosji z UE, o tyle niektórzy politycy niemieccy takie scenariusze przedstawiali⁵³. Mimo deklarowanej przez wszystkich członków NATO koncepcji „otwartych drzwi” Polska zdecydowanie bardziej niż Niemcy zabiegała o członkostwo Ukrainy w NATO, choć znaczna część ukraińskiej klasy politycznej i ukraińskiego społeczeństwa nie wykazywała zainteresowania takim członkostwem⁵⁴.

⁵² J.J. Węc: *Relacje polsko-niemieckie w Unii Europejskiej. Między współpracą a konfliktem interesów*. „Przegląd Zachodni” 2009, nr 3.

⁵³ G. Schröder: *Unia Europejska w zglobalizowanym świecie — wyzwania i szanse dla Polski i Niemiec. Wykład ku czci Will’ego Brandta*. Warszawa 2011, s. 23.

⁵⁴ Przykładem jest stanowisko zajmowane w tej sprawie przez prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza, który tuż po wygraniu wyborów prezydenckich w 2010 r. stwierdził, że Ukraina będzie współpracować z NATO, ale do niego nie wstąpi. Według niego, Kijów musi pozostać poza blokami wojskowymi, gdyż opowiadzenie się po którejś stronie zwiększy zagrożenie bezpieczeństwa narodowego i napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Bez względu na liczne problemy występujące w stosunkach niemiecko-rosyjskich i unijno-rosyjskich oraz przeplatanie się elementów współpracy i rywalizacji, wielu polityków niemieckich, krytykując rozwiązania z użyciem siły militarnej, skłaniało się ku akceptacji roli Rosji jako swego rodzaju stabilizatora sytuacji na obszarze byłego Związku Radzieckiego. Polska eksponowała zazwyczaj rolę Rosji na obszarze WNP jako głównego destabilizatora. Przemysław Żurawski *vel* Grajewski pisał, że dla Polski w polityce wschodniej UE najważniejsza była okcydentalizacja Ukrainy, Białorusi, Mołdawii i Gruzji, za co Rzeczpospolita jest gotowa (a w każdym razie powinna być) zapłacić cenę w postaci konfliktu politycznego z Rosją. Dla Niemiec priorytetem były dobre stosunki z Rosją, nawet gdyby ceną za nie miało być uznanie jej dominacji na obszarze między poszerzoną UE a Federacją Rosyjską⁵⁵. Wśród niemieckich analityków spraw międzynarodowych pojawiały się nawet głosy akceptacji dla posiadania przez Rosję własnej strefy wpływów na obszarze byłego ZSRR⁵⁶. Reprezentatywni przedstawiciele niemieckiej klasy politycznej opowiadali się także za członkostwem Rosji w NATO⁵⁷. Po stronie polskiej podobne stanowisko deklarował kilka lat temu minister spraw zagranicznych R. Sikorski, ale tylko wówczas, gdy starał się o stanowisko sekretarza generalnego NATO⁵⁸.

Przez większość okresu pozimnowojennego w polskiej koncepcji relacji dwustronnych z Rosją i proponowanej przez Polskę polityki wschodniej UE rozwój stosunków z Rosją wiązano w dużym stopniu z przestrzeganiem praw człowieka w Rosji. Demokratyzacja Rosji była traktowana przez większość polskich elit politycznych i intelektualnych jako główny środek na zneutralizowanie tendencji imperialnych w Rosji, a tym samym zdecydowane zmniejszenie zagrożenia dla Polski⁵⁹. Natomiast po stronie niemieckiej

⁵⁵ P. Żurawski *vel* Grajewski: *Polityka wschodnia Unii Europejskiej a interesy Polski. W: Polityka zagraniczna Polski. Unia Europejska. Stany Zjednoczone. Sąsiedzi*. Red. J. Czaputowicz. Warszawa 2008, s. 32.

⁵⁶ Zob. *Wywiad z Michaelem Stürmerem*. „Dziennik”, 28 lutego — 1 marca 2009. Natomiast pełnomocnik niemieckiego rządu ds. stosunków z Rosją, Andreas Schockenhoff, opowiadał się przeciwko zwiększaniu wpływów Rosji na dawnym obszarze ZSRR. Por. *Rozmowa z A. Schockenhoffem*. „Gazeta Wyborcza”, 16—17 marca 2013.

⁵⁷ W maju 2010 r. grupa znaczących niemieckich polityków i wojskowych (m.in. były minister obrony w rządzie kanclerza H. Kohla, Volker Rühle, były ambasador RFN w Polsce, Frank Elbe, były przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO, Klaus Nauman) opowiedziały się za przystąpieniem Rosji do NATO. Zob. *Ex-Verteidigungsminister Volker Rühle fordert Aufnahme Russland in die NATO*. „Der Spiegel”, 6 März 2010. Zob. też. Ch. Bertram: *Die NATO braucht Russland* [www.zeit.de/politik/ausland/2010-07/russland-nato (dostęp: 29.03.2011)].

⁵⁸ Minister R. Sikorski dopuszczał możliwość członkostwa Rosji w NATO po spełnieniu przez nią odpowiednich kryteriów. W ocenie Sikorskiego proces ten trwałby wiele lat, a jednocześnie zachęcałby Rosję do prodemokratycznych zmian. „Dziennik”, 31 marca 2009.

⁵⁹ Warto jednak pamiętać, że „demokratyczne Stany Zjednoczone są mocarstwem imperialnym i demokracja nie przeszkadza im w uprawianiu »polityki siły«, ani organizowaniu

interesy polityczne i gospodarcze spychały na drugi plan dążenie do oparcia relacji niemiecko-rosyjskich na wspólnych wartościach dotyczących demokracji, państwa prawa i poszanowania praw człowieka⁶⁰ (wspólnota interesów przed wspólną wartością)⁶¹. Partnerstwo strategiczne Niemcy — Rosja budowane było na podstawie zbieżnych interesów politycznych i gospodarczych obu państw, ale nie dotyczyło wspólnych wartości⁶². Zarówno dla Niemiec, jak i dla wielu innych państw członkowskich UE demokratyzacja Rosji była rzeczą pożądaną, ale nie priorytetową. Priorytetem była stabilizacja Rosji gwarantującej stabilność dostaw surowców energetycznych⁶³. Należy jednak zaznaczyć, że po powrocie W. Putina na urząd prezydenta Rosji w 2012 roku w polityce niemieckiej wobec Rosji postawiony został akcent na kwestie wartości i potrzeby budowy w Rosji państwa prawa, pluralizmu politycznego, silnego społeczeństwa obywatelskiego i niezależnego sądownictwa.

W ramach głównych postaw, które dominowały wśród państw członkowskich UE wobec Rosji, Niemcy uważane były za najważniejszego reprezentanta tej grupy państw, które opowiadały się za realizacją wobec Rosji tak zwanej doktryny pełzającej integracji. Jej zwolennicy, w tym minister spraw zagranicznych Niemiec w latach 2005—2009, Frank-Walter Steinmeier, uważali Rosję za partnera i byli za tym, by jak najściślej wiązać Rosję z politycznymi i ekonomicznymi strukturami unijnymi, co sprawi, że Rosja stopniowo stanie się liberalną demokracją (formuła „Wandel durch Verflechtung” — „zmiana przez powiązanie”)⁶⁴. W ocenie niemieckiej powolny proces demokratyzacji Rosji jest możliwy wyłącznie dzięki współpracy, a nie w wyniku odgraniczania się. W tym samym czasie, szczególnie zaś w latach 2005—2007, Polskę zaliczano do liderów grupy państw, które widziały w Rosji przede wszystkim wroga i tak ją traktowały (tzw. wojownicy nowej zimnej wojny). Według Polski i pozostałych państw tej grupy rosyjski ekspansjo-

wypraw wojennych pod maską rozmaitych misji i operacji”. S. Bieleń: *Szanse na pojednanie polsko-rosyjskie w świetle wyzwań geopolitycznych*. W: *Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich...*, s. 217.

⁶⁰ Zob. A. Drzewicki: *Współczesny wymiar...*, s. 2.

⁶¹ Mimo takiego sformułowania należy mieć na uwadze, że uznawane wartości zawsze, w mniejszym bądź większym stopniu rzutują na formułowane przez grupy rządzące państw interesy i cele.

⁶² E. Cziomer: *Międzynarodowe implikacje partnerstwa strategicznego Niemcy — Rosja w XXI wieku*. W: *Zrozumieć współczesność*. Red. G. Babiński i M. Kapiszewska. Kraków 2009, s. 269.

⁶³ P. Żurawski vel Grajewski: *Polityka Unii Europejskiej wobec Rosji a interesy Polski 1991—2004*. Kraków—Warszawa 2008, s. 657.

⁶⁴ Termin ten był nawiązaniem do formuły „Wandel durch Annäherung” — „zmiany przez zbliżenie”, która obowiązywała w polityce zachodniemieckiej socjaldemokracji wobec państw bloku wschodniego od połowy lat sześćdziesiątych XX w.

nizm i lekceważenie demokracji należało ukrócić przez politykę „łagodnego powstrzymywania”, której elementami powinno być: dalsze poszerzenie NATO (w tym o Ukrainę i Gruzję), poparcie dla antyrosyjskich rządów na obszarze WNP czy budowa tarczy antyrakietowej⁶⁵. Polska wchodząc do Unii Europejskiej — jak pisał Przemysław Żurawski *vel* Grajewski — wniosła do unijnej polityki wschodniej także swoją „starą” rywalizację między Warszawą a Moskwą/Petersburgiem o wpływy i wybór orientacji politycznej przez Ukrainę i Białoruś. Ta fundamentalna polsko-rosyjska sprzeczność interesów została po roku 2004 przeniesiona w pewnym stopniu także na relacje rosyjsko-unijne⁶⁶.

W niemieckiej polityce wobec Rosji niezwykle ważnym celem było takie zacieśnienie politycznych, gospodarczych i kulturalnych związków z Rosją, aby jej zakotwiczenie w Europie uczynić nieodwracalnym. Wzmacniałoby to tendencje demokratyczne w Rosji, dzięki czemu między Rosją i UE mogłoby powstać w jakiejś perspektywie również „partnerstwo wartości”⁶⁷. Z kolei znaczna część, jeśli nie większość, polskich elit politycznych i intelektualnych uważała, że warunkiem rozwoju stosunków z Rosją powinno być przyjęcie przez nią najpierw zachodniego systemu wartości, w tym unijnych standardów w zakresie praw człowieka, ustroju politycznego i zasad gospodarki rynkowej. W niemieckiej myśli politycznej dominowało stanowisko włączania Rosji w coraz to nowe formy współpracy europejskiej (europeizacji Rosji)⁶⁸ — natomiast w polskiej — bardzo dużym uznaniem cieszyło się stanowisko izolowania Rosji czy wręcz jej „wypychania” ku Azji.

Jak już zostało wspomniane, po zmianie rządów w Polsce jesienią 2007 roku rząd PO/PSL prowadził wobec Rosji bardziej pragmatyczną, a mniej ideologiczną politykę w stosunku do polityki większości polskich ekip rządzących w okresie wcześniejszym. Nowe podejście polskiej dyplomacji wobec stosunków z Rosją oparte zostało na formule: „Będziemy współpracować z Rosją taką, jaką ona jest”⁶⁹. Formuła ta została nieco zmodyfikowana po wojnie gruzińsko-rosyjskiej w sierpniu 2008 roku. W relacjach z Rosją utrzymany został jednak kierunek na dialog i wymianę argumentów,

⁶⁵ M. Leonard, N. Popescu: *Rachunek sił w stosunkach Unia Europejska — Rosja*. Londyn—Warszawa 2008.

⁶⁶ P. Żurawski *vel* Grajewski: *Polityka Unii Europejskiej wobec Rosji...*, s. 672.

⁶⁷ B. Koszel: *Stosunki Polska—Niemcy a bezpieczeństwo europejskie*. W: *Polska—Niemcy 1945—2007. Od konfrontacji do współpracy i partnerstwa w Europie. Studia i dokumenty*. Red. W.M. Góralski. Warszawa 2007, s. 257.

⁶⁸ Zob. A. Rahr: *Kein Europa ohne Russland*. „Internationale Politik” 2009, Nr 1.

⁶⁹ Informacja ministra spraw zagranicznych Polski Radosława Sikorskiego na temat polityki zagranicznej RP w 2008 roku w: K. Łastawski: *Polska racja stanu po wstąpieniu do Unii Europejskiej*. Warszawa 2009, s. 228.

z zachowaniem woli walki o podstawowe interesy naszego kraju⁷⁰. Procesu tego nie przerwała także katastrofa polskiego prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem. Jednakże w kolejnych latach po tej katastrofie, kiedy w polskim społeczeństwie, przede wszystkim za sprawą kierownictwa PiS, zwiększała się liczba zwolenników tezy zamachu, a nie katastrofy, rządowi premiera D. Tuska coraz trudniej było prowadzić wobec Rosji politykę opartą na zasadzie *Realpolitik*. Tym samym wzmocniona została w społeczeństwie polskim opcja konfrontacyjna wobec Rosji. Jeszcze bardziej ona się nasiliła po inkorporacji Krymu do Rosji na początku 2014 roku.

Zmiany, jakie zachodziły na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku w polskiej polityce wschodniej, dotyczyły nie tylko praktyki, ale także sfery koncepcyjnej. Jednym z jej przejawów były zgłaszane postulaty odejścia od występujących w polskiej myśli politycznej kolejnych modyfikacji koncepcji jagiellońskiej i prometejskiej, u których podstaw leżało nastawienie antyrosyjskie i postawa misyjności wobec wschodnich sąsiadów. Pojawiły się propozycje odejścia od nieadekwatnych „jagiellońskich ambicji mocarstwowych”, budowania przeciwwagi pod przywództwem Polski, by równoważyć przewagę Rosji i Niemiec, w tym kolejnych wersji piłsudczykowskiej koncepcji Międzymorza (sojuszu państw pod przywództwem Polski znajdujących się pomiędzy Rosją a Niemcami), wyrastającej z przekonania o geopolitycznym usytuowaniu Polski między dwoma wrogami⁷¹. Jednym z wątków tej dyskusji był także spór wokół koncepcji określanej akronimem ULB (Ukraina, Litwa, Białoruś) sformułowanej przez Juliusza Mieroszewskiego i Jerzego Giedroycia oraz jej współczesnego, adekwatnego do istniejących realiów, odczytywania⁷².

Zmiany wprowadzone do polskiej polityki wschodniej pod koniec pierwszej dekady XXI wieku, charakteryzujące się mniej konfrontacyjną polityką wobec Rosji, nieco zbliżyły politykę wschodnią Polski do polityki wschodniej RFN. Jednakże mimo nowych akcentów rząd PO/PSL nie przekroczył tej granicy, od której można by było mówić, że nie rezygnując z roli dobrego

⁷⁰ Wystąpienie ministra spraw zagranicznych Polski, Radosława Sikorskiego w Sejmie dnia 13 lutego 2009 r. [<http://www.platforma.org./print/> (dostęp: 29.03.2011)].

⁷¹ Mimo członkostwa Polski w NATO i UE ukazywały się w naszym kraju opracowania, których autorzy postulowali budowę Unii Międzymorza jako nowej ponadnarodowej struktury geopolitycznej i geoeconomicznej obejmującej unijne i pozaunijne kraje Europy Środkowo-Wschodniej i Kaukazu Południowego. Zob. W. Błasiak: *Pomiędzy centrum a peryferiami na progu XXI wieku. Geopolityka i ekonomika Polski i Europy Środkowo-Wschodniej w warunkach integracji europejskiej i światowej depresji gospodarczej*. Katowice 2013.

⁷² Szerzej zob. M. Stolarczyk: *Kontrowersje wokół koncepcji i praktyki polityki wschodniej Polski na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku*. W: *Śląsk — Polska — Europa — Świat. Pamięci Profesora Jana Przewłockiego*. Red. K. Miroszewski i M. Stolarczyk. Katowice 2013, s. 324 i nast.

adwokata interesów Ukrainy w UE, zmierzałyby wyraźnie ku uznaniu Rosji za głównego partnera na obszarze poradzieckim (partnera strategicznego) nie tylko gospodarczego, ale także w płaszczyźnie politycznej i bezpieczeństwa; ku uznaniu realiów, o czym pisał Stanisław Bieleń, że głównym rozgrywającym na obszarze WNP jest Rosja⁷³, a działania na tym terenie oparte na nie-liczeniu się z interesami rosyjskimi są mało efektywne, co przecież nie oznacza pełnej ich akceptacji. Dobrym tego przykładem jest to, że rywalizację Stanów Zjednoczonych, Polski i innych państw Zachodu w pierwszej dekadzie XXI wieku o poszerzenie własnej strefy wpływów na obszarze WNP, kosztem Rosji, wygrała jednak Rosja. Istotną rolę odegrały w tym Niemcy. Wzmocniona współpraca niemiecko-rosyjska, szczególnie w okresie rządów kanclerza G. Schrödera, pomogła zneutralizować amerykańsko-polską politykę osłabiania Rosji⁷⁴. Zarazem zawiązanie partnerstwa strategicznego z Rosją traktowane było przez rząd G. Schrödera jako jeden z ważnych elementów budowy mocarstwowej pozycji Niemiec i wzrostu ich autonomii w relacjach z USA oraz w polityce bezpieczeństwa międzynarodowego. Jak już to zostało wspomniane, w polityce niemieckiej wobec obszaru WNP w zdecydowanie większym stopniu niż w polityce wschodniej Polski występowała wola zrozumienia i uwzględniania interesów rosyjskich na tym obszarze.

W kwestii europeizacji Rosji, mimo składanych deklaracji i opowiadania się przedstawicielei rządu premiera D. Tuska za wiązaniem Rosji z politycznymi i ekonomicznymi strukturami unijnymi i euroatlantyckimi (europeizacją Rosji)⁷⁵, a nawet za zbudowaniem przez UE i Rosję partnerstwa strategicznego⁷⁶, w tym samym czasie podejmował on działania rozmijające się z tymi deklaracjami, co w znacznym stopniu było związane ze wspomnianym już nasileniem postaw antyrosyjskich w społeczeństwie polskim w kolejnych latach po katastrofie polskiego prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem. Kluczowym było jednakże to, że rząd PO/PSL nie przekroczył tej symbolicznej „czerwonej linii”, od której nie traktowano by już Rosji jako głównego

⁷³ S. Bieleń: *Polska między Niemcami a Rosją...*, s. 287.

⁷⁴ Zob. W. Domostawski: *Czy kontynuacja dotychczasowej polityki zagranicznej zagraża bezpieczeństwu Polski? W: Bezpieczeństwo zewnętrzne państwa w polskiej myśli politycznej po roku 1989. Wybór źródeł.* Red. A. Lewandowki, G. Radomski, P. Tomaszewski. Toruń 2012, s. 85 i nast.

⁷⁵ W jednym z wywiadów udzielonych w październiku 2010 r. minister R. Sikorski stwierdził: „Rola Polski nie jest — tak, jak chciałaby tego opozycja — branie na siebie ciężaru konfrontacji z rzekomym ZSRR-bis, wbrew Europie i wbrew USA. Koncepcja PiS wzięcia Rosji w stalowy uścisk w sojuszu z Litwą i Gruzją jest nierealistyczna. Odwrotnie, powinniśmy wzmacniać procesy, które mogą chociaż nie muszą, doprowadzić do europeizacji Rosji”. *Pomóżmy Rosji się zeuropeizować. Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Polski, Radosławem Sikorskim.* „Rzeczpospolita”, 16—17 października 2010.

⁷⁶ Wspólny list szefów MSZ Polski i Niemiec, Radosława Sikorskiego i Guido Westerwelle o stosunkach UE — Rosja, 17 listopada 2011. [<http://www.msz.gov.pl> (dostęp: 29.03.2011)].

zagrożenia i przeciwnika Polski⁷⁷. Brak zaufania w kwestiach bezpieczeństwa to jedno z głównych, na równi z zaszłościami historycznymi, ograniczeń rozwoju stosunków polsko-rosyjskich⁷⁸. W tym zakresie nie doszło po stronie polskiej do mentalnego przełomu⁷⁹. Nasuwa się pytanie: Czy zasadniczą barierą uniemożliwiającą odchodzenie w polskiej polityce bezpieczeństwa od postrzegania Rosji jako głównego zagrożenia i przeciwnika jest obiektywna sprzeczność interesów i faktyczne (realne) zagrożenie z jej strony dla Polski, czy raczej brak woli politycznej grup rządzących w naszym kraju do dokonania mentalnego przełomu w tym zakresie? Mimo występowania w stosunkach polsko-rosyjskich wielu obszarów spornych, w tym odmiennej pamięci historycznej Polaków i Rosjan, w interesie bezpieczeństwa Polski jest poszerzenie zakresu zbieżnych interesów z Rosją i realizowanie wobec niej koncepcji integracyjnej, a nie konfrontacyjnej⁸⁰. Podzielam stanowisko Ryszarda Zięby, który argumentował: „W końcu nam powinno zależeć nie na tym, aby mieć w Rosji wroga, lecz by była ona częścią demokratycznego Zachodu”⁸¹. W polityce Polski wobec Rosji powinna umacniać się tendencja, dominująca w polityce państw Zachodu wobec Rosji, do jak najściślejszego wiązania Rosji z politycznymi i ekonomicznymi strukturami unijnymi i euroatlantyckimi (europeizacji Rosji)⁸². Oparta na takiej przesłance polityka Polski i innych państw będzie także sprzyjać ewolucji systemu ekonomiczno-politycznego w kierunku liberalnej demokracji. Narodziny pod koniec 2011 roku ruchu „oburzonych” w Rosji są tego dobrym przykładem. Jednocześnie

⁷⁷ Jednym z przykładów był ten, że w obawie przed agresją ze strony Rosji na Polskę i państwa nadbałtyckie dyplomacja polska zabiegała o przyjęcie przez NATO w roku 2010 tzw. planów ewentualnościowych (planów wojennych).

⁷⁸ J. Ćwiek-Karpowicz: *Stosunki Polska — Rosja. Stan i perspektywy*. W: *Polska w wielobiegunowym świecie. Szanse i zagrożenia rozwoju stosunków Polski z głównymi mocarstwami wschodzącymi*. Red. A. Gradziuk, P. Kugiel. Warszawa 2012, s. 27.

⁷⁹ R. Zięba: *Współczesne stosunki polsko-rosyjskie: uwarunkowania, problemy, implikacje*. „Przegląd Politologiczny” 2011, nr 3, s. 47.

⁸⁰ R. Zięba: *Czy w stosunkach polsko-rosyjskich możliwe jest przejście od „polityki historycznej” do „polityki perspektywicznej”?* „Przegląd Zachodni” 2009, nr 3.

⁸¹ R. Zięba: *Współczesne stosunki polsko-rosyjskie...*, s. 51.

⁸² W Koncepcji Strategicznej Obrony i Bezpieczeństwa NATO przyjętej w czasie spotkania przywódców państw Sojuszu Północnoatlantyckiego w Lizbonie (19—20 listopada 2010) znajdują się zapisy mówiące o tym, że współpraca NATO — Rosja ma znaczenie strategiczne, oraz zobowiązanie: „chcemy dążyć do prawdziwego strategicznego partnerstwa między NATO a Rosją”. *Koncepcja Strategiczna Obrony i Bezpieczeństwa Członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, przyjęta przez szefów państw i rządów w Lizbonie*. W: „Rocznik Strategiczny 2010/2011”. Warszawa 2011, s. 31. Z kolei w opublikowanej 27 maja 2010 r. nowej Narodowej Strategii Bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych uznano Rosję za jeden z krajów o szczególnym znaczeniu dla USA, za państwo będące jednym z centrów wpływu w XXI w. Zob. *National Security Strategy, May 2010* [www.whitehouse.gov (dostęp: 29.03.2011)].

należy wątpić w skuteczność polityki zmierzającej do angażowania się Polski w okcydentalizację Ukrainy, Białorusi czy Gruzji bez jednoczesnego dążenia do okcydencalizacji Rosji. Polska powinna wspierać te koncepcje i działania na Ukrainie, które mają na celu integrowanie się tego państwa z Zachodem nie w opozycji do Rosji, ale razem z Rosją⁸³. Wydaje się to zgodne z oczekiwaniami Niemiec i innych naszych głównych partnerów w UE i w NATO⁸⁴. Rosja jest trudnym, ale niezbędnym partnerem Zachodu. Największe państwa Europy Zachodniej zainteresowane są poszukiwaniem porozumienia z Rosją, a nie konfrontacją. Poprawa stosunków z tym krajem wzmacnia, a nie osłabia międzynarodową pozycję Polski, w tym sprzyja okcydentalizacji Ukrainy. Bardziej realnym stanie się wówczas także realizacja postulatu, pojawiającego się niekiedy w polskiej myśli politycznej, ułożenia stosunków w trójkącie Warszawa — Berlin — Moskwa w taki sposób, by nasze relacje z Berlinem i Moskwą były lepsze niż ich stosunki między sobą⁸⁵. Zamiast realizacji koncepcji dwóch wrogów bądź koncepcji jednego przyjaciela i jednego wroga — realizacja koncepcji dwóch partnerów czy może nawet dwóch przyjaciół. Jest to wizja dzisiaj jeszcze mało realistyczna ze względu na silne postawy antyrosyjskie w naszym kraju, ale możliwa do zrealizowania w dłuższej perspektywie czasowej.

Wspieranie przez Polskę procesu europeizacji Rosji powinno być najważniejszym wkładem naszego kraju w jednoczenie Europy, przewyższanie istniejących podziałów i wzmacniania bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego, w proces jednoczenia Europy — nie w jej węższym zasięgu (tzw. małego zjednoczenia — Europa „od Portugalii do Polski”), ale w szerszym (tzw. dużego zjednoczenia — Europy „od Atlantyku po Ural”).

Polska powinna zwiększyć swoje zaangażowanie w realizowany przez Niemcy, choć przebiegający powoli, proces modernizacji Rosji⁸⁶. Coraz bar-

⁸³ Były kanclerz RFN, G. Schröder w wystąpieniu w Fundacji im. Friedricha Eberta w Polsce w 2010 r. powiedział: „Podejście administracji Busha, szczególnie zinstrumentalizowanie Ukrainy i Gruzji przeciwko Rosji, poniosło porażkę. Jestem przekonany, że proces przybliżania Ukrainy do Unii Europejskiej możliwy może być jedynie wtedy, kiedy zbliżą się do siebie także Unia Europejska i Rosja. Jest to zadanie także dla polskiej polityki zagranicznej, która poprawiając relacje z Rosją służy także europejskiej perspektywie Ukrainy”. G. Schröder: *Unia Europejska w zglobalizowanym świecie...*, s. 22.

⁸⁴ Trafne wydaje się być stwierdzenie Romana Kuźniara, który pisał: „Tak jak Ameryka będzie dokonywać zwrotu ku Azji kosztem Europy, tak Europa będzie dokonywać zwrotu ku Rosji kosztem USA. Będą to procesy obiektywne, za którymi nie staną pojedyncze wybory czy sympatie, lecz intensywność związków w różnych dziedzinach odzwierciedlających interesy Ameryki i Europy”. R. Kuźniar: *Zmierzch dominacji Zachodu*. W: *Kryzys 2008 a pozycja międzynarodowa Zachodu*. Red. R. Kuźniar. Warszawa 2011, s. 42.

⁸⁵ A.D. Rotfeld: *Myśl o Rosji... i nie tylko. Eseje i wywiady*. Warszawa 2012, s. 80.

⁸⁶ Sławomir Dębski proponował, by w dążeniu Polski i Rosji oraz Europy Wschodniej do modernizacji, Polskę i Rosję połączył sojusz strategiczny polegający na przełamywaniu podziałów w Europie i wydzwignięciu Europy Wschodniej z rozwojowego zapóźnienia.

dziej odczuwalne w Rosji potrzeby modernizacyjne stwarzają dużą szansę zwiększenia polskiego eksportu na rynek rosyjski, ale jednocześnie oznaczać to będzie konieczność otwierania się polskiej gospodarki nie tylko na rosyjskie surowce, ale także na rosyjski kapitał. Polska jest zainteresowana zwiększeniem obecności polskich przedsiębiorstw w Rosji, lecz jednocześnie wznoszone są bariery polityczne i ekonomiczne przed wzrostem zaangażowania firm rosyjskich w Polsce i kapitału rosyjskiego w naszym kraju.

Decydenci polskiej polityki zagranicznej ze względu na dobrze pojmowane interesy narodowe (bieżące i perspektywiczne), wyrastające z geopolitycznego usytuowania Polski, powinni należeć do tej grupy polityków europejskich, którzy wykazywać się będą największą determinacją w dążeniu do europeizacji Rosji⁸⁷. Taka determinacja powinna stanowić niebagatelny wkład Polski w proces jednoczenia Europy w okresie pozimnowojennym (Europy w jej geograficznych i geopolitycznych granicach). Konsekwentne działania naszego kraju zmierzające do europeizacji Rosji służyłyby także realizacji koncepcji postulowanej przez Zbigniewa Brzezińskiego budowy poszerzonego Zachodu (większego, żywotnego Zachodu). W koncepcji tej poszerzony Zachód to, oprócz zacieśnienia współpracy Zachodu z Turcją, coraz ściślejsze związanie Rosji z Zachodem przez rozbudowę o Rosję Trójkąta Weimarskiego czy rozwój dialogu w ramach Trójkąta Kaliningradzkiego, który mógłby być rozbudowany o Francję, i budowanie pojednania polsko-rosyjskiego⁸⁸. Całkowicie odmienne stanowisko w tej samej kwestii prezentował inny politolog amerykański, George Friedman. Występował on zdecydowanie przeciwko projektom integracji Rosji z Europą Zachodnią, przede wszystkim zaś przeciwko zacieśnianiu współpracy Rosji i Niemiec, który to proces mógłby zagrozić hegemonii Stanów Zjednoczonych. Autor ten, bardzo ceniony wśród polskich środowisk prawicowych, wyznaczył Polsce rolę powstrzymywania Rosji w jej dążeniach do integracji z Zachodnią Europą⁸⁹. Ten sposób myślenia cieszy się dużym uznaniem wśród wielu polskich polityków, analityków i publicystów⁹⁰. Nie brak także w naszym kraju głosów proponujących ogra-

Ważnym jego elementem musiałyby być poprawa relacji wzajemnych i zaangażowanie się Polski w wspieranie dążeń Rosji do zacieśniania współpracy z UE i NATO. S. Dębski: *Polska a modernizacyjny wybór Rosji w XXI w.* „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2009, nr 6.

⁸⁷ Minister spraw zagranicznych Polski, R. Sikorski, dopuszczał możliwość przystąpienia w jakiejś perspektywie „świata wschodniosłowiańskiego prawosławia”, włącznie z Rosją, do Unii Europejskiej. Zob. *Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2013 roku* [msz.gov.pl (dostęp: 29.03.2011)].

⁸⁸ Z. Brzeziński: *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*. Kraków 2013, s. 251—252.

⁸⁹ G. Friedman: *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*. Kraków 2012.

⁹⁰ Andrzej Talaga pisał, że wzrost napięcia na linii USA — Rosja jest szansą dla Polski bo spowoduje, że znaczenie Polski dla Stanów Zjednoczonych znacznie wzrośnie i stanie-

niczenie wpływów Niemiec i Rosji w Europie Środkowo-Wschodniej poprzez polsko-chińskie partnerstwo strategiczne⁹¹.

Europeizacja Rosji i zaangażowanie Polski we wspieranie tego procesu, w miarę swoich możliwości, sprzyjałaby przewartościowaniu w myśleniu geopolitycznym Polaków — odchodzeniu od „starej” geopolityki „dualnej”, zorientowanej na dwu zarówno największych sąsiadów Polski, jak i historycznych wrogów, oraz wzmacniania „nowej” geopolityki „pluralnej”⁹², w której Rosja i Niemcy postrzegani są jako partnerzy, a nie przeciwnicy. Ważnym elementem tej nowej polskiej geopolityki powinna być kontynuacja procesu pojednania polsko-niemieckiego, a także rozpoczęcie takiego procesu w relacjach polsko-rosyjskich i na poziomie elit politycznych, i na poziomie społeczeństw⁹³.

Europeizacja Rosji i pozostałych naszych wschodnich sąsiadów, ich okcydentalizacja razem z Rosją, a nie przeciwko Rosji pozwala jednocześnie na pogodzenie dwóch głównych kierunków polityki zagranicznej Polski — idei piastowskiej i jagiellońskiej. Zazwyczaj zakładano, że priorytetem może być jeden bądź drugi z tych kierunków. Pojawia się pytanie: Czy można je realizować równolegle? Tak, ale pod warunkiem, że okcydentalizacja w polskiej polityce wschodniej dotyczyć będzie nie tylko Ukrainy, Białorusi czy Mołdawii, ale przede wszystkim Rosji. Po roku 2007 ponownie wzmocniony został kierunek piastowski w polityce zagranicznej Polski. Jego głównym elementem jest poprawa relacji z Niemcami i dążenie do wzrostu roli Polski w UE. Paradoksalnie, wzmocnienie kierunku zachodniego, w tym zacieśnienie współpracy polsko-niemieckiej, miało jednocześnie sprzyjać bardziej efektywnej polityce polskiej na kierunku wschodnim ze względu na główną rolę Niemiec w polityce wschodniej UE⁹⁴. Ta efektywność miała się zwiększyć, obok wspomnianej pragmatyzacji polskiej polityki wschodniej, za sprawą osłabienia działań indywidualnych Polski na obszarze WNP i większego angażowania się w projekty unijne (np. Partnerstwo Wschodnie). Podzielałam stanowisko, że Polska będzie wywierać tym większy wpływ na

my się wówczas „świetnym krajem frontowym kontrującym ambicje Rosjan w Europie”. A. Talaga: *Chłód na linii USA—Rosja szansą dla Polski*. „Rzeczpospolita”, 17—18 sierpnia 2013.

⁹¹ K. Rak: *Pomiędzy niemieckim Grossraumem a rosyjskim postimeperium*. „Rzeczpospolita”, 11—12 maja 2013.

⁹² S. Bieleń, A. Skrzypek: *Wstęp...*, s. 7.

⁹³ Zob. S. Bieleń: *Szansy na pojednanie polsko-rosyjskie w świetle wyzwań geopolitycznych*. W: *Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich...*

⁹⁴ Zob. M. Mróz: *Między Polską piastowską a jagiellońską. Kontrowersje wokół kierunków realizacji polskiej polityki zagranicznej po akcesji do Unii Europejskiej*. „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2013, nr 1, s. 29; R. Foks: *Polska polityka wschodnia a Niemcy i Rosja: trójstronna kooperacja lub polityczne wykluczenie*. „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2013, nr 1.

politykę wschodnią UE, im lepsze będą relacje nie tylko polsko-niemieckie, ale także polsko-rosyjskie. Brzmi to paradoksalnie — pisał analityk niemiecki Cornelius Ochman — ale najlepsze poparcie dla przyjęcia Ukrainy do UE można uzyskać dzięki poprawie stosunków Polski z Rosją⁹⁵. Koncepcja okcydentalizacji Rosji i pozostałych naszych wschodnich sąsiadów oznacza zarzucenia mało efektywnych prób realizacji kolejnych wydań idei Międzymorza i opartej na niej budowy pod przywództwem Polski sojuszy środkowo-europejskich, które miałyby równoważyć relacje z Rosją⁹⁶.

Warto też mieć na uwadze, że napięcia w relacjach Polski z Rosją zazwyczaj wzmacniały dążenia Niemiec i Francji do uzgodnień bardziej bilateralnych z Rosją niż multilateralnych (unijnych), na których Polsce zależy.

Zarówno w relacjach polsko-niemieckich, jak i polsko-rosyjskich zawsze będą występować obok zbieżnych także rozbieżne interesy. Różne będzie także ich natężenie. Jednakże różnice interesów nie muszą prowadzić do wrogości. Kluczową rolę w tym zakresie, prócz polityki Niemiec i Rosji wobec Polski, a także ewolucji bliższego i dalszego środowiska międzynarodowego Polski, odgrywa rozumienie (odczytywanie) polskich interesów narodowych w relacjach Polski z Niemcami i z Rosją przez kolejne grupy rządzące w naszym kraju i formułowane na ich podstawie cele oraz stosowane środki realizacji tych interesów i celów. Jakich dokonają one wyborów w bliższej i dalszej perspektywie w kwestii charakteru polityki Polski wobec Niemiec i Rosji? Mogą dążyć do poszerzania obszaru zbieżnych interesów bądź też do nadmiernego eksponowania rozbieżności i różnic interesów. Tym samym wzmacniać będą postawy w społeczeństwie polskim ukierunkowane na współpracę bądź na konfrontację z naszymi największymi sąsiadami. Szczególnie dotyczy to relacji z Rosją. Kompromis, mówił w jednym z wystąpień minister R. Sikorski, jest „chlebem powszednim” dyplomacji⁹⁷. O tym, jak duży wpływ na poczucie bezpieczeństwa społeczeństwa polskiego miały jego kształtowanie przez wyobrażenia i świadomość stanu bezpieczeństwa decydentów polityki zagranicznej III RP oraz media, może świadczyć fakt, że Polacy mniej się obawiali ZSRR, niż obawiają się Federacji Rosyjskiej⁹⁸.

⁹⁵ C. Ochman: *Panorama wschodnioeuropejska*. „Dialog” 2009, nr 89, s. 46.

⁹⁶ Zdaniem Pawła Kowala, nadchodzi czas polityki jagiellońskiej. Autor ten nową szansę polityki jagiellońskiej upatrywał w budowie pod przywództwem Polski sojuszy w Europie Środkowo-Wschodniej. P. Kowal: *Syndrom Telimeny*. „Rzeczpospolita”, 12—13 czerwca 2010.

⁹⁷ Wystąpienie ministra spraw zagranicznych Polski, Radosława Sikorskiego w Sejmie w dniu 13 lutego 2009 r. [<http://www.platforma.org> (dostęp: 29.03.2011)].

⁹⁸ Na pytanie, których państw Polska powinna się najbardziej obawiać, w lutym 1990 r. na ZSRR wskazało 25% ankietowanych. Odpowiadając na to samo pytanie w maju 1992 r. na Rosję wskazało 45% ankietowanych, we wrześniu 2004 r. — 44%, a w listopadzie 2005 r. — 67% badanych. A. Fałkowski, A. Popko: *Polacy i Niemcy. Wzajemny wizerunek po rozszerzeniu Unii Europejskiej*. Warszawa 2006, s. 93. Z badań opinii publicznej przepro-

Sądzę, że postępujący w okresie pozimnowojennym wśród Polaków wzrost poczucia zagrożenia „ze Wschodu” i związane z nim nasilenie postaw antyrosyjskich jest wynikiem nie tyle zwiększenia się faktycznych zagrożeń ze strony Rosji wobec Polski⁹⁹, ile przede wszystkim kształtowania poczucia bezpieczeństwa społeczeństwa polskiego przez pryzmat wyobrażeń i świadomość stanu bezpieczeństwa decydentów polskiej polityki i środowisk dziennikarskich oraz ich programowej antyrosyjskości. Percepcja zagrożeń ze strony Rosji przez osoby odpowiedzialne za polską politykę zagraniczną i bezpieczeństwa w okresie pozimnowojennym zazwyczaj nie była adekwatna do faktycznych (realnych) zagrożeń z jej strony. W tym miejscu należy postawić pytanie: Czy grupom rządzącym Polski i Rosji uda się w najbliższych latach bieżące stosunki polsko-rosyjskie „wyrwać z niewoli historii”, jak to się w znacznym stopniu udało w relacjach polsko-niemieckich?

Zakończenie

Na początku drugiej dekady XXI wieku doszło do znacznego zbliżenia stanowisk Polski i Niemiec wobec Rosji i polityki prowadzonej przez te państwa wobec obszaru poradzieckiego. Wśród czynników sprawczych prowadzących do tej zbieżności należy wskazać przede wszystkim na rozpoczętą pod koniec 2007 roku przez rząd PO/PSL modyfikację polskiej polityki wschodniej charakteryzującą się wzrostem pragmatycznego myślenia (tzw. pozytywnego realizmu) wobec naszych wschodnich sąsiadów oraz nowe, bardziej krytyczne akcenty w polityce rządu kanclerz A. Merkel wobec Rosji. Jednakże pomimo większej niż w dekadach wcześniejszych zbieżności interesów i celów w polityce Polski i RFN wobec Rosji i innych krajów WNP nadal między Polską a RFN występowały w tym zakresie istotne różnice stanowisk. Dotyczyły one roli Rosji na obszarze WNP i w systemie bezpieczeń-

wadzonych równoległe w Polsce i w Rosji pod koniec 2012 r. wynikało, że aż 71% Polaków uważa, że Rosja jest krajem Polsce nieprzyjaznym (skumulowany odsetek odpowiedzi „zdecydowanie nieprzyjazna” i „raczej nieprzyjazna”). Wśród Rosjan analogiczny odsetek był wyraźnie niższy, ale także znaczny (48%). Zob. *Polska—Rosja. Diagnoza społeczna 2013. Raport z badań opinii publicznej w Polsce i Rosji. Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia*. Warszawa 2013, s. 28.

⁹⁹ Szerzej na temat głównych obszarów spornych w relacjach polsko-rosyjskich zob. K. Pełczyńska-Nałęcz: *Stosunki polityczne między Polską a Rosją po 1990 r.* W: *Białe plamy — czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918—2008)*. Red. A.D. Rotfeld, A.W. Torkunow. Warszawa 2010; A.W. Małgin: *Stosunki polityczne między Polską a Rosją po 1990 r.* W: *Białe plamy — czarne plamy...*

stwa europejskiego, w tym postrzegania Rosji jako partnera czy jako główne zagrożenie, kwestii dotyczących zakresu europeizacji Rosji oraz odmiennego podejścia rządów Polski i Niemiec do traktowania jako priorytetowe relacji z Rosją bądź z Ukrainą wśród państw obszaru poradzieckiego. Wspomniane różnicowanie stanowisk Polski i Niemiec wobec Rosji uwidoczniło się także w kwestii rodzaju i zakresu sankcji, jakie należało zastosować wobec Rosji po inkorporacji przez nią Krymu. Polska należała do tych państw członkowskich UE, które opowiadały się za nałożeniem na Rosję maksymalnie dotkliwych dla niej sankcji politycznych i ekonomicznych. W tym samym czasie przedstawiciele rządu RFN optowali za minimalizacją sankcji wobec Rosji¹⁰⁰.

¹⁰⁰ Zob. L. Fix, A. Gawrich: *Niemiecka polityka zagraniczna a rewolucja na Ukrainie*. „Biuletyn Niemiecki”, nr 46 (30.04.2014); G. Gromadzki: *Polska wobec kryzysu ukraińskiego*. „Biuletyn Niemiecki”, nr 46 (30.04.2014).